

PGNiG

legalizuje cysterny z LNG



POLSKIE GÓRNICTWO NAFTOWE I GAZOWNICTWO SA JEST PIERWSZĄ POLSKĄ FIRMĄ, KTÓRA MOŻE LEGALIZOWAĆ PRZEPLYWOMIERZE NA CYSTERNACH PRZEWOŻĄCYCH GAZ SKROPLONY. WSZYSTKO ZA SPRAWĄ SPECJALNEGO STANOWISKA, KTÓRE MOŻNA TRANSPORTOWAĆ W DOWOLNE MIEJSCE W KRAJU. PGNiG CHCE ROZWIJAĆ WŁASNE USŁUGI LEGALIZACYJNE, A ZYSKAĆ MOŻE CAŁY RYNEK TZW. MAŁEGO LNG.



Stanowisko legalizacyjne PGNiG może badać nie tylko liczniki na cysternach przewożących LNG, ale także na pojazdach transportujących wszystkie gazy skroplone, w tym m.in. ciekły azot, ciekły tlen, ciekły dwutlenek węgla i hel.

Ze względu na kształt oraz rodzajów – urządzenie zaprojektowały i zbudowały polskie firmy – roboczo nazwano je „Smokiem Wawelskim”.

Inżynierowie z Centralnego Laboratorium Pomiarowo-Badawczego PGNiG SA zaprojektowali mobilne stanowisko do legalizacji liczników na cysternach przewożących skroplony gaz ziemny (LNG).

Jak każdy licznik gazu, również przepływomierz masowy na cysternie musi być okresowo sprawdzany. Do tej pory jednak żadna polska firma nie miała odpowiedniego sprzętu, by taką legalizację przeprowadzić. Usługi takie w obecności przedstawiciela Urzędu Miar wykonywały firmy z Niemiec i Czech, przywożąc do Polski własny sprzęt tylko kilka razy w roku. Urządzenie stworzone przez polskich producentów według pomysłu ekspertów z PGNiG można w każdej niemal chwili przetransportować w dowolne miejsce w kraju, np. na parkingi firm zajmujących się transportem ciekłych gazów.

„To jedno z innowacyjnych rozwiązań biznesowych wprowadzanych przez PGNiG. Widzimy duży potencjał w tzw. małym LNG, czyli dostawach skroplonego gazu do stacji regazyfikacyjnych wszędzie tam, gdzie nie może dotrzeć tradycyjna sieć, ale także w dostawach bezpośrednio do odbiorców biznesowych. Wcześniej takich legalizacji dokonywały tylko zagraniczne podmioty, teraz robi to także polska firma. Nasza oferta jest bardzo konkurencyjna i na pewno przyczyni się do rozwoju rynku LNG w Polsce, który ma dla nas strategiczne znaczenie” - powiedział Łukasz Kroplewski, wiceprezes zarządu PGNiG SA ds. rozwoju.

„Według naszych przewidywań rynek tzw. małego LNG będzie się rozwijał w taki sposób, aby można było rozliczać ładunki skroplonego gazu metodami pomiarów bezpośrednich poprzez wskazania przepływomierzy masowych umieszczanych bezpośrednio na cysternach. Dlatego konieczna jest okresowa legalizacja tych przepływomierzy nie tylko na cysternach, ale także w terminalach załadunkowych” – powiedział Grzegorz Roślonek, dyrektor Centralnego Laboratorium

Pomiarowo-Badawczego PGNiG, które zajmuje się także legalizacją zwykłych gazomierzy.

Pierwszą w Polsce legalizację przepływomierza kriogenicznego na cysternach w obecności przedstawicieli Urzędu Miar eksperci z PGNiG przeprowadzili pod koniec lutego br. chcą budować podobne, ale stacjonarne układy pomiarowe bezpośrednio przy stacjach regazyfikacyjnych i przy stacjach tankowania statków gazem LNG, czyli przy tzw. stacjach bunkrowania.

Źródło: Departament Public Relations PGNiG SA